

X Wojewódzka Konferencja PZPR

Dokończenie ze str. 1

ogromne dokonania i zamierzenia inwestycyjne powiatu konińskiego. W obecnej 5-letce nastąpiła dalsza koncentracja inwestycji, które są w tym rejonie bardzo kapitałochłonne, ale jednocześnie wysoce rentowne. Wystarczy stwierdzić, że wskaźnik opłacalności jest tu dwukrotnie wyższy niż średni zbioru. Lecz dysponując wielomiliardowymi kwotami konińscy budowniczowie mają zarazem szczególne możliwości dokonania poważnych oszczędności w drodze racjonalnego gospodarowania.

Usługi produkcyjne dla wsi były tematem kolejnego wystąpienia. Wiktor Miklejewski z Połajewa, pow. Czarnków, ostro skrytykował sposób odbioru płodów, produkowanych przez rolnictwo. Skup buraków nadal poważnie szwankuje, rolnik traci mnóstwo czasu w niekończących się kolejkach, nim pozbędzie się zbioru. Nie lepiej jest ze skupem bekoniów. Gminne spółdzielnie zbiurokratyzowały skup, zmuszając nieraz rolników do stania w kilku kolejkach dla załatwienia jednej transakcji. A przecież spółdzielczość mleczarska pokazała, że można sprawnie zorganizować skup.

Sekretarz WKZZ — Danuta Wawrzyńczyk-Szplit, zajęła się problemem zatrudnienia kobiet w Wielkopolsce. W tej pięcioletce mamy zatrudnić około 108.000 osób. W tym około 41.000 kobiet. Tymczasem obecnie jest znacznie więcej poszukujących pracy kobiet, niż miejsc pracy dla nich. Odwrotnie rzecz się ma w odniesieniu do mężczyzn. — Tak więc, koniecznością ekonomiczną jest zatrudnianie kobiet w ich miejsce; jest to po prostu warunek wykonania zadań planu pięcioletniego. Obserwuje się natomiast w niektórych zakładach tendencję zaniżania w planach zatrudnienia kobiet, nawet w stosunku do stanu istniejącego. Mówczynie postulowały wypracowanie długofalowej polityki, obejmującej m.in. udostępnianie kobietom tradycji nie męskich stanowisk pracy, szkolenia kobiet, przekwalifikowywanie, uruchamianie zakładowych funduszy na te cele, często niewykorzystywanych itp.

Z kolei Czesław Dusza, sztygar z Kopalni Soli w Kłodawie, mówił o specyficznym tamtejszym środowisku, składającym się z doświadczonych górników, przybyłych z innych stron oraz nowych górników, miejscowego pochodzenia, o procesie zrastania się tych dwóch grup społecznych. Mówca przeciwstawił się wrogim zakusom, zmierzającym do podziału naszego społeczeństwa na wierzących i niewierzących; i jedni i drudzy mają w Polsce Ludowej wspólne cele i wspólnie pracują, budując socjalizm dla dobra wszystkich. C. Dusza mówił także o tym, jak ważne dla właściwego układu stosunków międzyludzkich jest załatwianie na czas spraw socjalno-bytowych, dbałość o odpowiednie warunki pracy.

Wacław Babczyński, brygadista z chodzieskiego „Porcelitu”, zaapelował w swym wystąpieniu, by postulaty, zmierzające do polepszenia rytmiczności pracy, zostały poważnie potraktowane przez władze zwierzchnie (zwłaszcza Zjednoczenia). Zakłady Porcelanu i Porcelitu będą się nadal rozbudowywać. m.in. dzięki planom alternatywnym załogi, a już dzisiaj dają 29 procent krajowej produkcji tej branży.

Specyfikę powiatu poznańskiego, leżącego na peryferiach wielkiego miasta, przedstawił następnie I sekretarz KP Poznań — Mieczysław Długi. Idzie o wykorzystanie wszystkich możliwości, wynikających z podmiejskiego położenia powiatu. Produkcja mleka klasy wyborowej (np. dla szpitali), produkcja wazry — to przykłady tych możliwości i postulatów powiatu, które odpowiednie or-

ganizacje gospodarcze traktują, niestety, po macoszemu.

Po przerwie obiadowej Konferencja przewodniczyli kolejno: Aleksandra Kowalska — delegatka z Piły, Kazimierz Olejniczak — z-ca członka KC PZPR, rolnik — spółdzielca z pow. Środa i Krzysztof Jeżyk — członek dotychczasowej Egzekutywy KW i I sekretarz KM partii w Kaliszu.

Kolejny dyskutant — Józef Szymczak, rolnik z Jutrosina pow. Rawicz przedstawił dorożkę rawickiego rolnictwa oraz udział mieszkańców powiatu w czynach społecznych. Mówca poruszył też zagadnienia pracy ideowo — wychowawczej wśród członków partii, podniesienia kultury współżycia społecznego w zakładach pra-



Na zdjęciu: fragment sali obrad. Fot. — K. Przychodźki

cy, miejscu zamieszkania i w rodzinie.

Z kolei przewodnicząca konferencji udzieliła głosu prezesowi WK ZSL — Józefowi Wroniakowi, który w imieniu wielkopolskich ludowców przedkazał pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad, a następnie omówił kierunki i formy współdziałania obu partii w rozwiązywaniu naczelnego zadania naszego rolnictwa — problemu zbożowego.

Kolejnym mówcą był delegat z Jarocina — Jan Bresa, który poświęcił swoje wystąpienie niedomaganiom w organizacji pracy przedsiębiorstw przemysłowych. Krytyczne uwagi skierował on pod adresem jednostek nadzórnych, zwłaszcza zjednoczeń, które nie znając dostatecznie warunków podległych im zakładów, wydają często niesłuszne decyzje.

Jan Mroczek — I sekretarz KD Poznań-Stare Miasto, poświęcił swoje wystąpienie problematyce ideowo-wychowawczej partii, roli i zadaniom jej członków w środowiskach pracy, miejscu zamieszkania, w życiu rodzinnym. Położył on nacisk na konieczność zgodności głoszonej zasad z czynami, postulując podniesienie w magach, stawianych członkom partii. Mówca stwierdził, iż POP zbyt mało uwagi poświęcają ocenie postawy ideowo-moralnej swych członków i apelował jednocześnie, by organizacje śmiały sięgać do statutowych praw w tym zakresie.

Z kolei pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad konferencji złożył w imieniu wielkopolskiej organizacji Stronnictwa Demokratycznego — przewodniczący WK SD Franciszek Schmidt.

Rektor Politechniki Poznańskiej — Zbigniew Jasiński poświęcił swoje przemówienie problematyce wychowawczej i pracy ideowo-politycznej wśród młodzieży akademickiej.

Mówca podkreślił, że zadaniem uczelni jest wzbogacanie dorobku przeszłości o rzeczy nowe i oddawanie go w służbę społeczeństwu. Chodzi o wpajanie młodzieży akademickiej wraz z wiedzą — treści wychowawczych i ideowo-politycznych. W epoce atomu i sputników młody specjalista musi znać cele, którym służy ma jego wiedza, musi być związany z siłami postępu — przeciwko siłom wrogim ludzkości. Rektor Politechniki omówił na tym tle zadania naukowo-dydaktyczne uczelni.

Hieronim Blaszyński, rolnik z powiatu Gniezno, na przy-

kładzie miejscowej cukrowni zgłosił wiele krytycznych uwag pod adresem instytucji kontraktujących, które lekceważą czas producenta. Rolnik — stwierdził mówca — musi wiedzieć co i kiedy ma dostarczyć. Warunki odbioru powinny być zagwarantowane już przy zawieraniu umowy kontraktacyjnej. Uniknie się wówczas straty czasu i sił.

Następnym mówcą był przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusiak, który swoje wystąpienie poświęcił głównie problemowi likwidacji występujących w Poznaniu dysproporcji między rozwojem miasta, a jego warunkami komunalnymi, usługowymi i komunikacyjnymi. J. Kusiak zreferował wysiłki



władz miejskich, zmierzające do poprawy tych warunków oraz trudności w realizacji tego zadania. Tkwią one głównie w braku mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Z tego powodu w ubiegłej pięcioletce nie zrealizowano inwestycji za ponad miliard złotych. Zagrożona jest również realizacja pewnych obiektów w roku przyszłym. Kończąc część swego wystąpienia J. Kusiak poświęcił problemowi dalszej demokratyzacji i usprawniania pracy rad narodowych.

Władysław Karga z PGR Kobylki powiat Wągrowiec omówił osiągnięcia państwowych gospodarstw rolnych powiatu, zwłaszcza w reprodukcji materiału siewnego. Również i on zgłosił pretensje pod adresem przemysłu cukrowniczego za nieudolny odbiór buraków.

Edmund Rejek — dyrektor DOKP, przemawiając w imieniu 50-tysięcznej rzeszy kolegów, wjechał poznańskiego, przedstawił problemy transportu oraz osiągnięcia i zadania kolei.

Kolejny dyskutant, emerytowany tokarz z HCP — Jan Brygier, mówił o składzie socjalnym członków partii, problemach związanych z polepszeniem organizacji pracy i jej efektów w zakładach przemysłowych. Mówca zgłosił m.in. postulat, dotyczący rozbudowy zaplecza socjalnego i usługowego w fabrykach.

Władysław Markiewicz poświęcił swe wystąpienie problematyce socjologicznej. Zwrócił on uwagę na konieczność kojarzenia przedsięwzięć inwestycyjnych w okręgach uprzemysłowionych (np. rejon Konina) z realizacją tzw. inwestycji towarzyszących: socjalnych i kulturalnych, mających, właśnie w początkowej fazie tworzenia się nowej społeczności, niemałe integrujące znaczenie. Mówca zwrócił również uwagę na potrzebę wychowywania młodego pokolenia w sposób wszechstronny; oparcie wychowania o samą zasadę racjonalności, bądź tylko uczuciowości, nie przynosi pożądanego rezultatu.

Ostatnim z wczorajszych dyskutantów był pracownik „Mo stostalu” — Karol Domiński. Omówił on problem rozbudowy szeregów partyjnych w tym przedsiębiorstwie, a następnie sprawy postępu technicznego. K. Domiński stwierdził, że poznańscy „mostostalowcy”, którzy m.in. współuczestniczyli w budowaniu kołniskiej huty aluminium, kopalni węgla brunatnego, „Kazimierz” oraz kopalni „Adamów” — wykonują zadania planowe roku 1966 z nadwyżką.

Dzisiaj dalszy ciąg obrad. M. S. i F. B.

„Fundamenty” istnieją 10 lat

16 grudnia br. minęło 10 lat od chwili powstania „Fundamentów”, tygodnika poświęconego zagadnieniom budownictwa. W ciągu tego okresu na łamach „Fundamentów” znalazło się wiele publikacji na temat nie tylko wykonawstwa budowlanego, lecz także urbanistyki i architektury. W wielu artykułach poruszano także sprawy socjalno-bytowe załóg, wymieniając wybitnych pracowników budownictwa oraz zamieszczano sporo materiałów z zagranicy.

Od roku „Fundamenty” prowadzi na swoich łamach Klub Nauki i Techniki, który cieszy się wśród czytelników dużym powodzeniem. Świadczy o tym najlepiej stale wzrastająca liczba listów nadsyłanych do Klubu. W tym roku rozszerzono też znacznie dotychczasowy krąg autorów.

W związku z jubileuszem oraz zbliżającymi się świętami ukazał się w sprzedaży 32-stronnicowy numer „Fundamentów”. Zawiera on wiele ciekawych pozycji, m.in. o gospodarce komunalnej i mieszkaniowej w latach 1966—70, reportaż z jednej z największych w kraju budowy w Płocku, sprawozdania z realizacji tegorocznych zadań w budownictwie, o francuskich architekturach, a także stałą pozycję Klubu, Nauki i Techniki.

Z okazji 10-lecia życzymy Kolegom z „Fundamentów” dalszych sukcesów przy redagowaniu pisma oraz coraz większej rzeszy stałych czytelników. (—)

List Linusa Paulinga

„Co zrobimy z naszą planetą?”

Na łamach tygodnika „Le Nouvel Observateur” ukazał się list Linusa Paulinga, laureata Nagrody Nobla w dziedzinie chemii (1954 rok) i Pokojowej Nagrody Nobla (1962 r.) pt.: „Co zrobimy z naszą planetą?”.

Pisząc o bombach „czystych” i „brudnych”, uczony stwierdza: „bomby wodorowe zawierają 10 razy tyle węgla — 14, co bomby atomowe, a węgiel — 14 jest nie tylko równie groźny, jak inne substancje radioaktywne, ale zachowuje całą swą szkodliwość przez okres nieporównywalnie dłuższy”.

Autor dodaje, że jeśli Chiny kontynuować będą swe próby z bombami nuklearnymi i przeprowadzą ich tyle, ile przeprowadziły inne państwa, wówczas na świecie urodzi się 10 mln. dzieci, obciążonych chorobami wrodzonymi.

W NRF drukowano banknoty dla Rodezji

Policja zachodnoniemiecka skonfiskowała we Frankfurcie nad Menem i w Monachium 25 ton banknotów, przeznaczonych dla Rodezji. Banknoty były drukowane w Monachium.

Prokurator naczelny we Frankfurcie nad Menem, dr Hans Rahn, zakomunikował, iż pieniądze były drukowane na zlecenie reżimu rodezyjskiego. Większość banknotów znaleziono w jednej z monachijskich drukarni prywatnych. Część skrzyń z banknotami policja zabezpieczyła we wtorek wieczorem na lotnisku frankfurckim.

Agencja amerykańska AP pisze wręcz, iż rząd brytyjski zwrócił się do władz zachodnoniemieckich o interwencję, argumentując iż uważa on reżim rodezyjski Iana Smitha za reżim nielegalny i że druk banknotów dla Rodezji winien podlegać kontroli banku Anglii. (PAP)

Dwaj hokeiści polscy ranni

21 bm. w godzinach wieczornych doszło w Łodzi przy Alei Politechniki obok pałacu sportowego do tragicznej w skutkach katastrofy.

Samochód „Warszawa” prowadzony przez znajdującego się w stanie nietrzeźwym kierowcę Jerzego Wójcika (lat 36) wpadł z dużą szybkością na wysypkę przystanku tramwajowego, gdzie stało kilkunastu pasażerów oczekujących na tramwaj. Zabity został na miejscu Edward Słomka (lat 55), a 6 osób odniosło poważne obrażenia.

Wśród rannych znajdują się hokeiści ŁKS K. Rakowski i L. Stolecki. Należą oni do czołówki krajowej. Stan K. Rakowskiego jest bardzo ciężki. Ma on złamaną podstawę czaszki. Sprawcę wypadku aresztowano. (PAP)

Zmiany podatkowe korzystne dla rzemiosła

Od 1. I. 1967 - nowe ulgi i udogodnienia

Zapoczątkowane w końcu 1965 r. i kontynuowane w tym roku zmiany przepisów podatkowych, przyczyniły się do znacznego zmniejszenia finansowych obciążeń rzemieślników.

Z istotniejszych posunięć wymienić należy m.in. zwiększenie ulg inwestycyjnych, za stosowanie niższej stawki podatkowej i również w stosunku do większych zakładów, podwyższenie bonifikaty podatkowej za wykształcenie uczniów, rozszerzenie zakresu zwolnień od podatków rzemieślników — rolników, obniżenie podatku od nieruchomości itp.

Zastosowanie tych ulg wpłynęło wyraźnie na rozwój rzemiosła. Na koniec 1965 roku było w kraju 138,5 tys. warsztatów zatrudniających niewiele ponad 250 tys. osób, a na koniec tego roku przewidyuje się osiągnięcie liczby ok. 148 tys. zakładów z przeszło 265 tys. zatrudnionych.

Trzeba przypomnieć, że od 1 stycznia 1967 r. wchodzi w życie nowe akty prawne, przynoszące dalsze ulgi i udogodnienia dla rzemiosła. Wprowadzają one obniżkę stawki

podatku obrotowego od usług z 5 lub 4 proc., do 3,5 proc., obniżają skalę podatku dochodowego (z wyjątkiem wysokich dochodów) oraz wydatnie rozszerzają dla rzemiosła usługowego prawo do dogodnego opodatkowania w formie tzw. karty podatkowej. Nowe zasady mają na celu przede wszystkim rozwój usług dla ludności i rolnictwa, stwarzają też korzystniejsze warunki do zwiększenia stanu zatrudnienia w warsztatach rzemieślniczych.

Jak się szacuje, w 1967 r. do Skarbu Państwa wpłynie od rzemieślników, tytułem podatków o 220 mln. zł mniej niż w tym roku, mimo przewidywanego dalszego rozwoju rzemiosła. (PAP)

Polsko-radzieckie rozmowy handlowe

W Polsce przebywa — jak wiadomo — radziecka rządowa delegacja handlowa. 21 bm. przewodniczącą delegacji, minister handlu zagranicznego ZSRR — Nikołaj Patoliczew został przyjęty przez zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Piotra Jaroszewicza. W rozmowie wziął udział min. handlu zagranicznego — Witold Trampczyński.

W tym samym dniu min. Patoliczew został przyjęty przez zastępcę członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Bolesława Jaszcuka. W rozmowie uczestniczył min. Trampczyński.

W środę, w gmachu MHZ w Warszawie, delegację handlową obu krajów rozpoczęły rozmowy. (PAP)

Protokół handlowy polsko-albański

W ostatnich dniach w wyniku rokowań między delegacjami handlowymi obu krajów podpisany został w Tiranie protokół handlowy o wzajemnych dostawach towarów w roku 1967 między Polską i Albanią.

Protokół przewiduje wzrost obrotów w stosunku do roku bieżącego.

W imporcie z Albanii Polska otrzymywać będzie m.in. rudę chromową, asfalt naftowy i naturalny, miedź i wyroby z miedzi, bawełnę, tytoń, owoce świeże i ich przetwory oraz inne towary.

Polska eksportować będzie do Albanii: maszyny i urządzenia, koks, wyroby hutnicze, chemikalia oraz inne towary. (PAP)

Czwarty numer „Z pola walki”

Ukazał się 4 numer kwartalnika, poświęconego dziełom ruchu robotniczego „Z pola Walki”. Czołową pozycją jest praca członka Biura Politycznego KC PZPR — Zenona Kliszki pt. „25-lecie Polskiej Partii Robotniczej”.

O charakterze i etapach rozwoju rewolucji ludowo-demokratycznej w Polsce pisał wester Zawadzki. Kierunki walki PPR o jedność działania klasy robotniczej w latach 1944—1946 omawia Bronisław Syzdek, a Jan Szczepkowski — przygotowania organizacyjne do zjednoczenia PPR i PPS. Henryk Stabek jest autorem pracy na temat polityki partii komunistycznych w dziedzinie reform agrarnych w okresie 1944—1948. Ryszard Halaba zajmując się problematyką walki z reakcyjnym podziemiem w latach 1944—1947, a Balint Szabo porusza problemy rozwoju demokracji ludowej na Węgrzech.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marczewski.

Lepiej służyć ludziom pracy i socjalistycznej sprawie

Skrót przemówienia Jana Szydłaka - I sekretarza KW PZPR na X Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej w Poznaniu

Po upływie dwóch lat od IX Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej zebrał się zgodnie ze statutem naszej partii, aby na obecnej konferencji zastanowić się nad wynikami naszej pracy, nad stopniem realizacji zadań zawartych w uchwale IV Zjazdu i w programie działania wielkopolskiej organizacji partyjnej.

Centralnym problemem gospodarczym obecnego okresu w przemyśle jest pełne zabezpieczenie urzeczywistnienia w praktyce uchwał VII Plenum KC partii.

Jeśli mówimy o VII Plenum KC, które zajmowało się problemami usprawnienia pracy i zarządzania w przedsiębiorstwach, to powinniśmy pamiętać, że chodzi tu nie tylko o załatwienie jeszcze jednej sprawy czy o usunięcie szeregu braków, usterek i niedociągnięć w działalności zakładów produkcyjnych. VII Plenum KC stanowi jedno z ogniw kompleksu zagadnień kształtujących naszą gospodarkę, z tym wszakże, iż jest to obecnie ogniwo, decydujące o powodzeniu w całej niemal gospodarce narodowej. Skoro zaś tak, to na problemy poruszone przez VII Plenum trzeba patrzeć również w aspekcie politycznym i społecznym.

Pracując nad udoskonaleniem naszego życia gospodarczego, koncentrując uwagę na sprawach bytu materialnego, na rozwoju gospodarki, dążąc do unowocześnienia naszego państwa pod względem techniki i produkcji rolnictwa czy usług — nie zapominamy, jednak nigdy, iż celem dążeń partii jest jednoczesna, socjalistyczna przebudowa społeczeństwa.

Stara to prawda, że motorem postępu i przemian jest aktywność społeczna obywateli. Źródłem ich aktywności jest zawsze świadomość miejsca i roli w społeczeństwie, odczucie patriotyzmu, odczucie przydatności dla kraju i możliwość oddziaływania na zachodzące w kraju zmiany, poszanowanie dla głosów krytyki i dla konstruktywnych wniosków obywateli. Dlatego to działalności gospodarczej, nie wolno widzieć wyłącznie przez pryzmat wskaźników ekonomicznych. Takie łączenie zadań politycznych i ekonomicznych w praktycznej działalności partyjnej legło przecież u podstaw naszych osiągnięć, w minionej kadencji, przyniosło nam przekroczenia planu produkcji towarowej przemysłu w 1965 r. o ponad 1.300 mln. zł. Dzięki tej umiejętności, a w wyniku lepszej działalności wszystkich ludzi pracy, w krajobrazie przemysłowym Wielkopolski pojawiły się: nowa kopalnia węgla brunatnego „Kazimierz”, huta aluminium w Malinowie, gazownia w Poznaniu, elektrownia „Adamów” o mocy 625 MW, fabryka porcelany stołowej w Chodzieży, fabryka płyt pilśniowych w Czarnkowie, nowy szyb w kopalni soli w Wapnie, czy wreszcie nowa kopalnia w Kaliszu.

Obecnie od prawidłowego wykonania postanowień VII Plenum będą zależały nie tylko wyniki pracy przemysłu, ale w dużej mierze całej gospodarki narodowej, zarówno w 1967 roku jak i w latach następnych.

Mimo poważnych trudności w realizacji planu produkcji, szczególnie w pierwszym półroczu, zadania rzeczowe w okresie 11 miesięcy przemysł wielkopolski wykonał w 101,7 proc.

Wyniki te pozwalają oczekiwać, że zadania globalne wielkopolskiego przemysłu ustalone na 1966 rok zostaną wykonane, a nawet znacznie przekroczone. Jednak szereg przedsiębiorstw i to o poważnym znaczeniu, nie wykonało w pełni swoich planów przewidzianych na 11 miesięcy.

Ogólnie rzecz biorąc, wyniki gospodarcze przemysłu zasługują na lepszą ocenę, gdyby i w naszym wojewód-

stwie nie wystąpiły notowane w całym kraju zjawiska małego przyrostu wydajności pracy, większych niż planowano przyrostów zatrudnienia, nierytmiczności produkcji czy złej organizacji lub kooperacji.

Świadczy to zupełnie jednoznacznie, że praca w szeregu zakładach zorganizowana jest niedoskonale, a kierowanie i zarządzanie nimi jest wyraźnie niewystarczające.

Nadmierna nerwowość i przemęczenie w okresie szturmu, prowadzą prostą drogą do obniżenia wydajności pracy, a jednocześnie powodują pogarszanie nastrojów i stosunków międzyludzkich w zakładach. Trudno bowiem w takich warunkach prawidłowo rozwijać pracę wychowawczą i polityczną w przedsiębiorstwie i doskonalić humanizację procesów produkcyjnych.

Oczywiście byłoby niesłuszne twierdzić, że jedynie zła organizacja jest przyczyną nierytmiczności i że problem ten powstał dopiero teraz. Jak wiele problemów nurtujących nasze życie i ten ma bardzo złożone źródła i jest wynikiem również długotrwałego narastania licznych elementów i licznych dysproporcji.

Wiadomo jednakże, iż są na Ziemi Wielkopolskiej przedsiębiorstwa, które uniknęły tych słabości, które mogą pozostawić się dość prawidłowym przebiegiem produkcji, bez większych zakłóceń wewnątrz zakładu. Te przedsiębiorstwa powinny być zachętą i przykładem dla przeciętnej i przykłądem dla przeciętnej ciężkości kłopotów z rytmicznością.

Innym podstawowym problemem poruszonym na VII Plenum KC, a wiążącym się z rytmicznością i kooperacją produkcji — jest wydajność pracy, jeden z zasadniczych czynników dalszego postępu i rozwoju gospodarczego, podnoszenia stopy życiowej i warunków bytowych obywateli.

Jak wiadomo, wzrost wydajności pracy w minionym okresie następował zbyt wolno i nie osiągnął planowanych wskaźników.

Również w pierwszym półroczu roku bieżącego nie było niestety pod tym względem lepiej.

Obecnie w oparciu o wyniki gospodarcze ostatnich miesięcy roku, możemy stwierdzić pewną poprawę. W pierwszym półroczu br. przyrost produkcji z tytułu wydajności pracy wynosił nieco ponad 32 procent, a w ciągu 10 miesięcy rb. wskaźnik ten wzrósł do 52 procent. Po 11 miesiącach pracy wynosi on już 54 procent.

Jest to niewątpliwie wynik skuteczności praktycznego oddziaływania partii na pracę przemysłu, wynik określonej zmiany klimatu w zakładach pracy. Ale poprawa ta nie powinna nam jednak przesłaniać problemu, gdyż nie zostały jeszcze usunięte przyczyny niskiego wzrostu wydajności pracy. Nie usunięto bowiem zaniedbań w postępie technicznym i organizacyjnym, zbyt wolno jeszcze postępuje modernizacja i rekonstrukcja bazy technicznej produkcji. Nie uporano się z nadmierną fluktuacją kadr, niedostatecznym tempem podnoszenia kwalifikacji itp.

Nie można pominąć jeszcze jednego bardzo ważnego czynnika wyższej wydajności pracy, a mianowicie kwestii atmosfery, a za tym i samopoczucia pracowników. Z licznych naszych badań socjologicznych w województwie wynika bowiem, że są to niejednokrotnie czynniki decydujące np. o płynności kadr, o postawie ludzi wobec zakładu, wobec wykonywanych funkcji.

Jedną ze słabości naszego przemysłu jest także tendencja do nadmiernego wzrostu zatrudnienia. Tendencja ta ujawnia się również we wstępnych pracach nad projektem planu na 1967 rok. Na przykład zakłady podległe Mi-

nisterstwu Przemysłu Ciężkiego przewidywały zatrudnienie 2.100 pracowników więcej ponad ustalone wytyczne, a plan produkcji globalnej ustalono niższy o 340 mln. zł. Praktyka przy tym wykazuje, że główny napór na zwiększenie zatrudnienia dotyczył grupy pracowników administracyjno-biurowych.

Dalszy rozwój tych tendencji udało się nam aktualnie zatrzymać, co uwiadcza się już w projektach planów na rok przyszły, obecnie sporządzanych.

Stawiamy na dalszy rozwój przemysłu w Wielkopolsce, a tym samym i określony wzrost zatrudnienia, jednakże nie może się to obecnie łączyć z dużym odpływem ludności ze wsi do miast. Dlatego też w bilansie zasobów roboczych dla województwa na obec-



Jan Szydłak w czasie wygłoszenia przemówienia wstępnego.

Fot. — K. Przychodzki

pięciolatki, nie założono większej migracji ze wsi do miast. Wiś bowiem będzie również potrzebowała więcej ludzi dla obsługi zaplecza technicznego dla usług produkcyjnych dla rolnictwa i zaspokojenia bardzo dynamicznie rosnących różnych służb rolnych.

Zakłada się, że w gospodarce społecznej Wielkopolski znajdzie zatrudnienie w tym 5-leciu około 108 tysięcy osób, z czego około 42 tysiące w przemyśle. Przyrost miejsc pracy bilansuje się w skali regionu ze wzrostem zasobów roboczych. Jeżeli jednak rozpatrzmy odrębnie potrzeby Poznania i województwa, to w stolicy naszego regionu wystąpi niedobór pracowników w liczbie około 6 tysięcy osób, zaś w województwie powstana nadwyżka rąk do pracy, głównie kobiecych, w tej samej prawie wysokości.

Wniosek z tego wynika oczywiście: trzeba zabrać się energiczniej do aktywizacji zawodowej kobiet.

Cokolwiek by tu jednak zrobić, z aktywizacją kobiet łączy się sprawa stworzenia odpowiednich warunków dla podjęcia pracy, chodzi więc o wydatną rozbudowę zaplecza socjalnego w postaci żłobków i przedszkoli, o upowszechnianie żywienia zbiorowego przez zakładanie nowych stołówek, o lepszą pracę handlu dla zapewnienia sprawnego zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby i wyroby garmateryjne, o tanie i liczne usługi.

Tak, jak w rozwoju produkcji przemysłu robotnicy, inżynierowie i technicy — tak w intensyfikacji rolnictwa chłopci, pracownicy PGR i spółdzielcy wnieśli swój wkład w pomnażanie sił naszej gospodarki.

W swoim wystąpieniu na Krajowym Zjeździe Kółek Rolniczych towarzyszy Wiesław podkreślił rangę problemu zbożowego w perspektywie najbliższych, nadchodzących lat.

Stąd więc przed nami w Wielkopolsce tym większy obowiązek — choćby z racji pozycji jednego z głównych ośrodków rolnych państwa ludowego. Musimy bardziej konsekwentnie wyjść naprzeciw kierunkom wskazanym przez KC naszej partii w zakresie rozwoju produkcji roślinnej.

Jako najpilniejsze i najważniejsze z wielu frontów intensyfikacji rolnictwa chcemy uznać w perspektywie najbliższych dwóch lat potrzebę przezwyciężenia dwóch dotkliwie odczuwanych słabości:

po pierwsze — niedostatecznego wzrostu — w stosunku do

nia zadań i obowiązków wynikających z kontraktacji państwa postawilo do dyspozycji wsi olbrzymie środki, wydaje się słusznym, by w toku prac naszej Konferencji, w jej uchwalach i wnioskach poprzeć wysuwana już w produkcyjnych ośrodkach wielkopolskiej wsi na naszych powiatowych konferencjach sprawozdawczo-wyborczych potrzebę umożliwienia rolnikom zawierania wieloletnich umów kontraktacyjnych, które wzajemne obowiązki rolników i państwa w zakresie kontraktacji określałyby nie na rok, a na lat kilka.

Drugim zagadnieniem, jest potrzeba lepszego wykorzystania wszystkich, nadających się do rolniczego wykorzystania gruntów. Ziemi nam nie przybywa. Powierzchnia użytków rolnych na jednego mieszkańca Wielkopolski wynosiła w 1931 roku 0,91 ha, w 1965 już tylko 0,73 ha.

Toteż jako podstawowe zadanie w tym zakresie widzimy potrzebę lepszego uporządkowania gospodarki ziemią. W tej dziedzinie istnieje m. innymi problem dalszej intensyfikacji gospodarstw ekonomicznie słabych, które według posiadanych przez nas danych zajmują w województwie 79 tysięcy hektarów.

Druga część „ziemskich” rezerw w województwie to niektóre grunty PFZ.

Rozważając zagadnienia, związane z pełnym wykorzystaniem ziemi, wypada stwierdzić, że większość gruntów PFZ (obejmujących w Wielkopolsce 89 tys. ha) jest wykorzystywana racjonalnie, chociaż wcale nie do rzadkości należą wypadki bezrośniętych użytkowników. Toteż każdy dbały o ojczysty zagon rolnik poprzez z pewnością nasz postulat zwiększenia wymagań w tej dziedzinie i zastąpienia ogólnej umowy o dzierżawę, ściśle określonym umownym zabezpieczeniem minimalnych obowiązków dzierżawców w zakresie podniesienia wartości użytkowej gleb.

W pełne zagospodarowanie ziemi swój niemały wkład wniosły załogi wielkopolskich PGR-ów. Ten proces zwiększania arealu socjalistycznego sektora w rolnictwie poprzez przejmowanie gruntów — tam gdzie są ku temu odpowiednie warunki — zasługuje na jeszcze pełniejsze poparcie.

Notujemy z dużym niepokojem pogorszenie się odbioru surowca przez niektóre przedsiębiorstwa — przykładem może być choćby tegoroczna sytuacja w odbiorze buraka cukrowego, mleka, rzepaku, drobiu, warzyw i owoców. Przemysł rolno-spożywczy, a także niektóre organizacje spółdzielczości wiejskiej, wykazują w tej dziedzinie niedostateczną operatywność. pewien niedowład organizacyjny i brak szerszych koncepcji i inicjatyw w znalezieniu rozwiązań.

Niedobra sytuacja w tym względzie potwierdza konieczność bezwzględnie polepszenia zaplecza skupowego fabryk i spółdzielczości wiejskiej, intensywniejszej rozbudowy powierzchni magazynowych, usprawnienia mechanizacji za i wyładunku itp.

Istnieje również potrzeba jeszcze większej partyjnej troski o to, by organa społecznej kontroli, działające na punktach skupu nie były traktowane jako swego rodzaju dekoracja.

Nie do pogodzenia na dłuższą metę oraz szkodliwa społecznie i ekonomicznie byłaby sytuacja, w której przechodził się obojętnie wobec strat produkcyjnego czasu rolnika. Toteż także najszerzej trzeba wykorzystać zapowiedzianą w wystąpieniu towarzysza Gomułki kaskadę, aby np. przy podstawie kilkutonowych partii zboża, organizacja kontraktująca do-

konywała odbioru zboża na miejscu w gospodarstwie, ponosząc koszt transportu.

Mimo ogromnych osiągnięć w dziedzinie kształtowania świadomości socjalistycznej, wciąż jeszcze niemałe są pozostałości starego sposobu myślenia, wciąż jeszcze wielu jest ludzi, którzy nie potrafią właściwie kojarzyć interesów własnych z interesami całego społeczeństwa, nie mają właściwego stosunku do pracy, czy do własności społecznej i którzy ponad wszystko stawiają swoje egoistyczne cele.

Spotkać też można ludzi, nie występujących formalnie przeciwko socjalizmowi, lecz negujących bezsporne przebiegi osiągnięcia Polski Ludowej, ludzi, mówiących wciąż tylko o brakach, wyolbrzymiających niedociągnięcia, nie dających trudności gdzie ich nie ma, a nieraz domagających się „wolnej gry sił społecznych”. Ludzie ci, czy chcą tego, czy nie chcą, wykorzystywani są przez reakcję, przez siły wsteczne, wrogię naszemu ustrojowi, klerykalne, jak tego byliśmy świadkami zwłaszcza w roku bieżącym. Reakcja stara się wykorzystywać każdą okazję, aby siać niewiarę w socjalizm, w sens wysiłków narodu. Siły te, działające wewnątrz lub z zewnątrz kraju, opłacane są często za obojętne pieniądze, wciskają się w szczeliny, jakie powstają tam, gdzie osłabieniu ulega polityczna i ideologiczna działalność organizacji partyjnych, lub gdzie działalność ta prowadzona jest nieudolnie a zdarza się i tak. Istnieje zresztą i działają — jak to dobrze wiemy — reakcja klerykalna, pragnąca stałe wykorzystywać uczucia religijne ludności dla swej antysocjalistycznej działalności.

W tej sytuacji, konieczne jest wzmacnianie politycznej i ideowej ofensywności organizacji partyjnych. Skoro wzrastają nasze zadania — powinna i musi też wzrastać świadomość społeczeństwa.

Dlatego też zarówno partyjni, jak bezpartyjni ludzie pracy, powinni być coraz lepiej uzbrajani w wiedzę, ideologię i zasady moralne, które pomogą im w zajmowaniu właściwej postawy, w ocenie wartości naszych poczynąń i pomogą im lepiej zwalczać obojętne w propagandzie przeciwników.

„Na sposób myślenia ludzi — mówił tow. Władysław Gomułka na XIII Plenum KC w 1963 r. — na ich stosunek do swego zakładu, do swych obowiązków służbowych ogromny wpływ wywiera całość warunków ich pracy, stosunki pomiędzy ludźmi w kolektywie, stopień ich realnego udziału w gospodarowaniu socjalistycznym przedsiębiorstwem. Dlatego walka o socjalistyczne i sprawiedliwe stosunki w zakładach, o szerokie pole dla inicjatyw załóg, której ramy dać nie może robotniczy, walka z wypaczeniami naszej polityki, z naruszeniem dyscypliny państwowej, walka z kłopotami, z obojętnością — stanowi nieodzowną część naszej pracy wychowawczej i naszej propagandy. Idei i etyki socjalizmu”.

Prawdę tę trzeba stale przypominać, gdyż wielu działaczy zaabsorbowanych zadaniami gospodarczymi zapomina o sferze świadomości ludzkiej. Nie pamiętają nawet o tym, że świadomość społeczna może być siłą przyspieszającą rozwój ekonomiczny, pomagającą w wykonywaniu zadań, stojących przed danym zakładem pracy.

Do najważniejszych zadań organizacji partyjnych należy

Dokończenie na str. 4

Przemówienie Jana Szydłaka

Dokończenie ze str. 3

przewidywanie tego rodzaju postawy.

Podnoszenie ideowości członków partii — może przyczynić się w sposób zasadniczy do usunięcia wielu niedociągnień w naszym życiu.

Aby poprawić stan rzeczy, aby uzyskać lepsze wyniki w podnoszeniu postawy członków partii — trzeba się zająć przede wszystkim postawą aktywu. Im kto wyższe zajmuje stanowisko, tym wyższy stopień jego odpowiedzialności za sprawy partii i społeczeństwa, tym ostrzejsze kryteria oceny. I nie może być inaczej, bowiem chodzi w tym wypadku nie tylko o postawę jednostki, lecz przede wszystkim o postawę człowieka, który jako działacz wywiera wpływ na postawę innych członków partii i ogółu pracowników czy mieszkańców danej miejscowości.

Partia wymaga od ogółu swych członków i kandydatów, a zwłaszcza od aktywu, aby w swojej organizacji partyjnej, w swoim środowisku i miejscu pracy, przyczyniali się do urzeczywistnienia polityki partii. Większość działaczy ofiaruje i w prawidłowy sposób realizuje to zadanie, nałożone przez partię. Jednakże występują tu również zjawiska niepokojące.

Zdarza się, że aktywista zajmujący odpowiedzialne stanowisko w zakładzie, lub pe-

niący ważną funkcję społeczną, jest ideowy w słowach, potrafi pięknie mówić o socjalizmie, lecz jednocześnie toleruje zgola nie socjalistyczne praktyki, a niekiedy nie tylko toleruje, ale sam bierze praktyczny udział w poczynaniach dalekich od idei socjalizmu.

Rozbieżność między słowami i czynami niektórych działaczy znajduje swój wyraz nie tylko w miejscu pracy. Zdarza się i tak, że w zakładzie aktywista nie tylko w słowach, lecz również w czynie wykazuje właściwą postawę wobec obowiązków służbowych i społecznych, ale gdy znajdzie się poza bramą fabryki czy instytucji — staje się innym człowiekiem. Nie myśli już wtedy o pracy społecznej, woli zajmować się wyłącznie pracą zleconą, nie widząc już niczego poza pogonią za dodatkowymi źródłami dochodu.

Trzeba tu wyraźnie powiedzieć, iż stanowisko nasze nie oznacza przekreślenia naturalnych chęci poprawienia sobie warunków życia, słusznym i usprawiedliwionym pragnieniem człowieka przyzwoitego mieszkanka, czy jeśli to jest wynikiem oszczędności, pracowitego życia — dorobienia się dodatkowej atrakcji — np. samochodu. Byłoby za uczciwą pracę, byle godząc obowiązkami zawodowymi z daniem służenia społeczeństwu, byle nie wiązało się to z obojętnością na sprawy in-

nych ludzi, na sprawy naszego społeczeństwa.

Samorząd Robotniczy, zakładowe organizacje partyjne i związkowe nie w pełni jasno doceniają często zagadnień wychowawczych i inicjatyw w zakresie kształtowania stosunków międzyludzkich w zakładzie, ograniczając swe zainteresowania do problematyki czysto ekonomicznej.

POP winny lepiej rozszerzać wychowawcze funkcje samorządu robotniczego, zwiększać jego społeczną interwencję we wszystkie sprawy, od których uzależnione jest kształtowanie prawidłowych stosunków w zakładzie, a co za tym idzie — właściwej postawy jego pracowników.

Wszystkie te zadania wiążą się nierozdzielnie z wielkimi zadaniami wychowawczopolitycznymi całej partii. Zadania te przypadają na okres, w którym ważne wydarzenia polityczne przyniosły szczególne ożywienie tętna życia partyjnego i społecznego.

Nasza wielkopolska organizacja partyjna stawia przed sobą wyższe wymagania, bo pragniemy jeszcze lepiej służyć ludziom pracy i sprawie socjalistycznej bo chcemy być w pełni godnymi przyznanego naszej Ziemi Wielkopolskiej i miastu Poznaniu w r.b. — najwyższego odznaczenia — Orderu Budowniczych Polski Ludowej.

Společná inspekceja pracy czyli asekuracja uzasadniona

W przedsiębiorstwach niektórych branż inspektor pracy pojawia się raz na kilka lat. Nie dziwny się — jest to logiczne następstwo dysproporcji między liczbą zakładów, a liczbą inspektorów. Sytuacja taka wymaga, by inspekcja pracy działała wspólnie z innymi organami. Postulat wydaje się łatwy do zrealizowania. — Teoretycznie rzecz biorąc, zawodowa inspekcja pracy ma wielu sprzymierzeńców, a wśród nich społecznych inspektorów pracy (w skrócie — sip). Przede wszystkim społecznych inspektorów pracy — można powiedzieć — mając na uwadze ustawę, która głosi:

„W celu wzmocnienia kontroli nad przestrzeganiem przepisów prawa pracy oraz w celu podniesienia stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, jak również wzmocnienia bezpośredniego nadzoru nad pracą w zakładach, w których wykonywane są prace w warunkach szczególnie niebezpiecznych, powołuje się na Inspekcję Pracy, jako służbę społeczną, powołującą i pełniącą przez samych pracowników...”

Na dobrą sprawę uważać społecznych inspektorów nie powinno ująć żadne wykroczenie czy zaniedbanie. Znajdą oni przecież na wylot problemy swoich zakładów pracy —

*) Ustawa o społecznej inspekcji pracy z 4 lutego 1950 roku.

stale w nich przebywają, a prócz tego, stanowią prawdziwą armię.

Mamy w Wielkopolsce 2.637 zakładów społecznych inspektorów pracy, 1.145 inspektorów oddziałowych i 5.697 grupowych. Po nad 50 proc. pełni funkcje inspektora już trzecią kadencję, co pozwala przypuszczać, że taka długoletnia praktyka ugruntowała ich znajomość problemów bezpieczeństwa i higieny pracy. Jak widać, wiele czynników przemawia za tym, że społeczna inspekcja pracy może być pełnowartościowym sprzymierzeńcem zawodowych organów nadzoru nad warunkami pracy. Ogólnie rzecz biorąc, tak jednak nie jest.

Badania sondażowe, przeprowadzone w branży budownictwa i materiałów budowlanych wykazały, że społeczna inspekcja nie cieszy się dobrą opinią wśród robotników. 15 proc. stwierdziło, że sip ujawnia usterki i wskazuje sposoby ich usuwania, natomiast 80 proc. robotników jest zdania: działalności sip praktycznie nie widać. Tę ostatnią opinię potwierdzają dane liczbowe, dotyczące przedsięwzięć społecznej inspekcji pracy w naszym województwie. Omawiając działalność wizytacyjną — trzeba jednak jeszcze raz sięgnąć po wyniki wspomnianych badań sondażowych. Po prostu dlatego, że wizytacje sip nie są objęte sprawozdawczością.

Sondaż wykazał, że w budownictwie około 80 proc. brigad wizytowanych jest rzadziej niż raz na miesiąc. Nie wydaje się, by w innych branżach sytuacja była inna. Jeśli tak, to można założyć, że sip nie zaspokaja oczekiwań przemysłowej administracji i uwagami. Istotnie: w Wielkopolsce statystyczny społeczny inspektor zakładowy wydaje rocznie 5 zaleceń, z których tylko 50—60 proc. jest wprowadzanych w życie. Można za to winić zarówno administrację, jak i sip.

Wprowadzić ta ostatnia, w razie niewykonania zaleceń, nie ma prawa wymierzyć kary, ale może to zrobić zawodowa inspekcja pracy. Niestety, bardzo, ale to bardzo rzadko jest ona informowana o lekceważeniu przez administrację, zaleceń społecznych organów nadzoru nad warunkami pracy. (Może właśnie dlatego większość dyrektorów — 62 proc. — objętych sondażem, pozytywnie oceniło działalność sip?). Na dobrą sprawę, kontakt sip z zawodową inspekcją pracy sprowadza się do wspólnego udziału w szkoleniach i konferencjach (odbywają się 2—3 razy do roku). Tak luźny kontakt uniemożliwia efektywne wspólne działanie. Jego warunkiem jest, by inspektor pracy wiedział o każdym poważniejszym przedsięwzięciu sip. Łatwo to zresztą do realizacji postulat. Wymaga bowiem jedynie przesłania zawodomu inspektorowi kopii zaleceń wydanego przez sip.

Niedawno odbyła się w Koninie narada, poświęcona omówieniu aktualnych problemów bhp. W dyskusji m.in. podkreślano, że źródłem niezadowolającego funkcjonowania instytucji społecznych inspektorów, jest ich pełna sprzeczność sytuacji. Trudno się z tym nie zgodzić. Społeczny inspektor jest bowiem z jednej strony podporządkowany kierownikowi pracowni-

temu samego kierownictwa organem kontroli. Tego kontrolera nie można wprowadzić tak łatwo się pozbyć (zwolnienie z pracy dopuszczalne jest jedynie w razie ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych), ale można go uderzyć w inny sposób (np. nieprzynajmniej premii). I tak też bywa, jeśli inspektor jest aktywny i konsekwentny, czyli — w języku administracji — „stawia nierealne żądania i przeszkadza w pracy”.

Negatywny wpływ na działalność sip wywierają również inne czynniki. Pewna część inspektorów nie posiada dostatecznej orientacji w problemach bhp. Szkolenie w tym zakresie pozostawia jeszcze sporo do życzenia. Np. inspektorzy grupowi w ogóle nie są objęci szkoleniem. Nakłada to na instancje związkowe obowiązek szczególnie wnikliwego doboru kandydatów na społecznych inspektorów pracy.

Przyczyną asekuracji sip są niełatwe do zlikwidowania. Szczególnie trudna wydaje się neutralizacja sprzeczności, wynikających z faktu, że inspektor, to podwładny i zarazem kontroler swego kierownika. Neutralizacja taka wymaga bowiem zrozumienia, że rozwiązanie problemów bhp, których rzecznikiem jest inspektor, znakomicie pomaga w realizacji zadań produkcyjnych. A ta oczywista prawda jakoś nie chce mieścić się w głowach.

MICHAŁ ŁUCZAK

Konkurs rysunkowy „BĄDŹMY ZDROWI” Ostatnia lista nagrodzonych

Dzisiaj zamieszczamy ostatnią listę nagrodzonych dzieci w konkursie rysunkowym „Bądźmy zdrowi”. Nagrody otrzymali: plecak — T. Małkiewicz Miasteczko; mała lutowica — A. Krause Poznań; M. Zybala Bronów; E. Szczudlak Sroda; W. Kuczek Sroda; Krosna — D. Zalewska Poznań; M. Szajek Buk; D. Zalewska Poznań; A. Janowska Poznań; D. Michalska Tuszów; mały elektryk — B. Szwarcawice; J. Kowalski Sroda; motorówka — K. Tybelski Poznań; J. Franek Wilkowo; K. Rajca Września; P. Brukiewicz Poznań; K. Derek Jędrzejów; bilard — G. Frąkowiak Nietaszko; K. Bąk Sulmierzyce; R. Warzyński Poznań; A. Ciesielska Wolsztyn; A. Zytkowski Białka; Domino — M. Wiecek Nekla; J. Waligóra Kościan; B. Ziegler Kościan; mikser — B. Barczak Siedlisko; K. Gregor Gostawice; I. Woźniak Nowy Tomys; maselniczka — W. Kowarska Poznań; J. Woźniak Sopot; H. Helińska Łoniewo; Przygodny Trampa (gra) — B. Miniein Poznań; M. Poniży Włoszakowice; D. Grembska Gostawice; B. Kubiak Rzgów; E. Skalbani Poznań; piłka nożna (gra) — K. Buchwald, Jastrów; A. Granera Konin; L. Niedwiecka — Szymanowo; M. Malinowska Sopot; M. Szczepanek Rawicz; samolot IEL4 — L. Jajdzewska Kozłowo; Z. Przybył Jastrów; samolot An-2 — R. Szczepański Konin; P. Jaskulski Poznań; W. Kaluży Gostawice; M. Wstański Poznań; W. Borowczak Zielona Góra; Ostrońskie kierowce (gra) — M. Dudko Poznań; J. Kawka Luboń; Przedsiębiorstwo nr 23 Poznań; K. Biniński Międzybóże; J. Borys Wolsztyn; Poznań swój kraj (gra) — R. Rath Poznań; K. Oblamska Konin; D. Mikołajczak Gostawice; A. Drobniewska Prydz; H. Kaczmarek Roszkowo; Chinczyk (gra) B. Jarczyńska Rawicz; M. Ciszewska Miejska Górka; M. Walerowicz Gostawice; Cz. Nowak Miejska Górka; J. Czajka Poznań; samolot M. Kretkowski Gostawice; M. Kycia Poznań; M. Piócienniczak Września; C. Bystrzycka Szymanów. Wszystkie nagrody wysyłamy pocztą. (jk)

BAZA LUDZI DOBREJ ROBOTY

Gdy minister komunikacji Piotr Lewiński zwiedzał garaże i warsztaty kaliskiego oddziału PKS, zapytał jedną z towarzyszących mu osób: „Powiedzcie, jak długo szorowano i czyszczono pomieszczenie przed naszym przyjazdem?” Nic dziwnego: pierwsze wrażenie, które rzuca się w oczy po przekroczeniu bramy kaliskiego oddziału — to czystość. Teraz, w okresie zimy, kolorowe budynki stoją samotnie wśród bezbarwnych trawników i gołych drzew. Ale w lecie wybuchają prawdziwa feeria kolorów, gdy wzdłuż tzw. alei róż, zakwitają kwiaty. Wszędzie czysto. W korytarzach, na stanowiskach warsztatowych, w magazynach — kolorowe ściany, dokładnie zamieciono podłogi, różne planse. Ani trochę tu brudu, rozlanych smarów, zakopconych ścian, do czego przyzwyczajeni jesteśmy w wielu innych warsztatach. Ale przecież nie za czystość Oddziału PKS w Kaliszu jako pierwszy w kraju otrzymał odznakę „Zakład Produkcji Techniki”. Dostał ją za sprawną realizację zadań określanych jako tzw. kaliski eksperyment. Co to takiego?

Remonty kapitalne w Państwowej Komunikacji Samochodowej są tak przeprowadzane, że autobusy lub samochody ciężarowe, po przejechaniu odpowiedniej liczby kilometrów, przekazuje się do remontu kapitalnego. M. in. autobusy odesła się do Elbląga, gdzie miejscowy zakład remontowy wymienia wszystkie zespoły, bez względu na to, czy są one dobre czy złe. W Elblągu lub Jęlczu wozy stoją po dwa miesiące lub dłużej. Tymczasem linie autobusowe, przeciążone ponad miarę, czekają na brakujące wozy.

Aby uniknąć tych kłopotów kaliszanie postanowili wyko-

nywać naprawy na miejscu, we własnych warsztatach, ale już nieco innym systemem — drogą sukcesywnej wymiany zużytych zespołów. Autobus lub ciężarówka przyjeżdżają do przegładu technicznego i zespół fachowców ustala, które zespoły należy wymienić. Magazyny dysponują pełnym kompletem części; wymiana odbywa się więc szybko i sprawnie. Po tygodniu autobus wraca na trasę, a załoga warsztatów zajmuje się innym wozem.

Mówi Józefat Wróblewski, brigadzieta stacji obsługi autobusów, pracujący w kaliskiej PKS już 16 lat:

„Przeprowadzka oddziału ze starych pomieszczeń do nowych była dla załogi, zwłaszcza warsztatowej, dużym przeżyciem. W starej załadni pracowaliśmy w bardzo trudnych warunkach, mając do swojej dyspozycji dwa kanały w brudnych i ciastnych pomieszczeniach. Kto kiedyś pracował w takich pomieszczeniach rozumie naszą radość i zadowolenie z nowo wybudowanych hal. Charakterystyczne, że moja 22-osobowa brigada pracuje teraz o wiele sprawniej i szybciej. Większość to młodzi chłopcy, którzy przyszli do nas z Zawodowej Szkoły Przyzakładowej. Pracują dobrze, ale trzeba ich jeszcze pilnować, by w porę eliminować ewentualne błędy. Odpowiadamy przecież za życie tysięcy ludzi, którzy jeżdżą remontowanymi przez nas autobusami”.

Taka postawa załogi pozwoliła w bieżącym roku podnieść znacznie współczynnik gotowości technicznej. Planowano, że na 1000 autobusów miało być przeciętnie przez cały rok w ruchu 816. W pierwszych trzech kwartałach br. w ruchu było 848. Zamiast planowanych 781 cięż-

żówek kursowały 794. W gorącym okresie lata 981 autobusów z tysiąca było w ruchu. Dało to oddziałowi około 1,5 mln zł oszczędności, a pasażerowie i klienci kaliskiej PKS mieli mniej niż dawniej powodów do narzekania.

Mówi zastępca dyrektora Oddziału Kaliskiego PKS inż. Ryszard Pawlik:

„Największą naszą bolączką jest brak kierowców. Zgłaszają się do nas co prawda osoby posiadające uprawnienia na prowadzenie pojazdów, ale III kategorii (według starej nomenklatury). A nam potrzebni są kierowcy wyższej klasy — do prowadzenia autobusów i pociągów drogowych. Mamy nadzieję, że z przyzakładowej szkoły zawodowej, która szkoli kierowców — mechaników, otrzymamy potrzebnych ludzi. Nasza obecna sytuacja jest krańcowo różna od tej sprzed pięciu lat. Wtedy mieliśmy kierowców, ale nie miał kto jeździć. Po prostu — system pracy kierowców był tak ustawiony, że — obojętnie czy wóz był na trasie, czy stał w warsztacie — kierowca otrzymywał taką samą pensję. Teraz, na szczęście i to się zmieniło, kierowcy muszą swoich godzin szukać „w terenie”.

W PKS-ie zdecydowana większość pracowników w czasie godzin pracy zdana jest na własne siły i inicjatywę. A jednocześnie właśnie oni, prowadząc autobusy lub ciężkie wozy, decydują o życiu kilkudziesięciu ludzi lub o całoci ładunku wartości wielu tysięcy złotych.

Mówi sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, kierownik działu przewozów towarowych Jan Augustyniak:

„Stabilizacja załogi, to prob-

lem, który udało nam się rozwiązać w ciągu około 5—6 lat. Jeszcze w 1960 r. stan naszej załogi zmienił się dosłownie w każdym miesiącu. Mieliśmy i takich kierowców, którzy połowili przed wszystkim na „lewy” zarobek, zapominając zupełnie o swoich obowiązkach. Musieli odejść, mimo że byli bardzo poszukiwanymi fachowcami. Zdarza się, że i teraz przychodzi do nas taki kierowca, ale jego współtowarzysze pracy nie pozwalają mu na działanie metodami, sprzecznymi z obowiązującym w zakładzie porządkiem”.

Oddział PKS w Kaliszu, który powstał w roku 1952, miał w okresie pierwszych 7 lat 9 dyrektorów. Od 1959 roku zakładem kieruje Bogusław Rychel. Oczywiście, jeden człowiek nie jest w stanie zmienić rytmu pracy i sposobu myślenia 1000-osobowej załogi. Na szczęście znaleźli się w kaliskiej PKS ludzie, którzy wraz z dyrektorem postanowili ulepszyć warunki pracy i jej rezultaty.

Mówi sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Kaliszu, Józef Haft:

„O obecnej sytuacji w naszej PKS najlepiej świadczy wypowiedź ministra Piotra Lewińskiego, który uznał ten zakład za jeden z najlepszych w kraju. Często się zdarza, że do komitetu przychodzą ludzie z kaliskich zakładów pracy, prosząc o interwencję w sprawach, które spokojnie mogłyby być załatwione w ich zakładzie pracy. Z PKS takich interwencji nie mamy. Tam stosunki pomiędzy kierownictwem a załogą układają się pomyślnie. W efekcie najlepiej na tym wychodzą klienci PKS”.

MACIEJ STĄBROWSKI

niczy charakter kompozytora, broniącego odważnie ideałów godności sztuki. W muzyce Beethovena był także rewolucjonista. Uchylił dawne kano-ny formalne. Przepajał swe dzieła pierwiastkami subiektywnymi (patetyczny tragizm), przepalał płomieniem namiętności — co w sumie zwiastowało romantyzm. Przez Beethovena nie przemawia już wokalny dworak, powolny sługa salonów arystokracji, lecz demokrat zwracający się do całej ludzkości. Kompozytor dobiegał lat 20 kiedy nad Francją powiewały sztandary Rewolucji. Nic dziwnego, że idee wolnościowe rychło przeniknęły do wrażliwej psychiki młodzieńca.

Jedyna opera beethovenowska „Fidelio” zawiera w sobie właśnie potężny ładunek ide-

ologiczny. Jest dziełem artysty głęboko odczuwającego niedolę człowieka i jego poniżenie (słynna „aria więzienna” Florestana). Beethoven rzuca wyzwanie tyranom (finał). Owe chóry nieszczęśliwych więźniów (II akt) to jakby społeczeństwa, spętane przez feudalne ustroje. Bohaterska Leonora symbolizuje rewolucję niosącą ludziom ocalenie. Zwyrodniała muzyka „Fidelio” urzeka szlachetnością koncepcji. Jest, niestety, bardziej koncertowa niż teatralna. Mimo całego szeregu silnie dramatycznych fragmentów całość dowodzi, że Beethoven raczej nie odczuwał sceny.

Z powyższego względu Opera Poznańska zdecydowała się zaprezentować „Fidelio” jedynie w formie estradowej (po 40 latach jego nieobecności na

tutejszej scenie). Reprezentacyjnie przygotowane okazały się dwa chóry — operowy i „Moniuszko” (zespół spółdzielczości pracy). Pięknie niosły one na salę, oczywiście również dzięki szczęśliwie zastosowanej akustycznej ścianie rezonansowej. Żywo przypominając „Ode do radości” (z IX Symfonii) marszowy finał opery porwał audytoryum swą wzniosłością i musiał być nawet w całoci bisowany. R. Satanowski — na czele orkiestry i ensemble — dał interpretację, która przekonała publiczność.

Szczególnie cały II akt „Fidelio” wywarł głębokie wrażenie. Natomiast obu odsonom pierwszym chyba jeszcze brakowało precyzji wokalne. Szwankowała i dykcja niedojrzałych ze śpiewaków. Oto

nazwiska solistów „Fidelio”: A. Dankowska (Leonora), A. Fechner (Pizarro), H. Łukaszek (Rocco), B. Karłowicz (Marcelina), M. Kondella (Fernando), R. Węgrzyn, J. Walczak, P. Liszkowski i J. Bieńkowski. Wszystkich wymienionych artystów doskonale znamy ze sceny z wyjątkiem Węgrzyna — Florestana. Ten ostatnio przybył do nas na stałe (z Krakowa) liryczny tenor dysponuje nieprzeferowanym, a więc świątym w barwie głosem, którym włada z niemałą wokalną kulturą (ujmując mezzavoce). W skromnej roli więźnia zwrócił uwagę Liszkowski (chciałoby się usłyszeć go wreszcie w jakiejś prawdziwie odpowiedzialnej operowej partii).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

OPERA

„Fidelio” Beethovena

Na początku XIX wieku słynne były w wie- deńskich salonach spotkania z udziałem Beethovena. Można ówczesnego światła hr. Kinski, Razumowski, Lobkowitz zabiegali, by genialny muzyk odwiedzał ich towarzyskie wieczory. Któryś z takich koncertów skończył się jednak ostrym zgrzytem. Oto książę Lichnowski usiłował nakłonić kompozytora do

Powyższa anegdota historyczna dobrze maluje buntow-

Ważne dla użytkowników kolei!

ZAŁADUNEK I WYŁADUNEK TOWARÓW W DNIACH ŚWIĄTECZNYCH.

W celu umożliwienia usługobiorcom wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na rok bieżący DOKP powiadamia, że w dniach 25 i 26 grudnia br.

EKSPEDYCJE KOLEJOWE PKP BĘDĄ CZYNNE

JAK W KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

DOKP Poznań zwraca się z apelem do wszystkich klientów PKP, aby również ze swej strony dołożyli wszelkich starań, by rozładunek i załadunek wagonów w tych dniach odbywał się jak w niedzielę. PKP dysponować będą w dniach świątecznych potrzebną ilością taboru.

Wszystkie przedsiębiorstwa planujące załadunki w dniach 25 i 26 grudnia winny zgłosić zapotrzebowanie najpóźniej 23 grudnia br. w miejscowej ekspedycji.

K9260

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50 — przyjmie do pracy:

— KIEROWNIKÓW ROBOT SANITARNYCH, — INSPEKTORÓW ROZLICZEŃ MATERIAŁOWYCH (branża sanitarna).

Wymagane średnie wykształcenie oraz odpowiednia praktyka zawodowa.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50 (dojazd autobusem nr 60 i 68).

K9965

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu — zatrudni natychmiast

— INŻYNIERA SANITARNEGO na stanowisko KIEROWNIKA grupy robót w Poznaniu.

Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Przedsiębiorstwa — Poznań, Stary Rynek 81, pok. 21.

K9179

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych — zatrudnia zaraz:

— 3 ELEKTRYKÓW posiadających IV grupę BHP. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Poznań, ul. Bałtycka 85.

K9280

PKP — Biuro Projektów Kolejowych — zatrudni

— TECHNIKÓW INSTALACJI SANITARNYCH i ELEKTRYKÓW — na stanowiska asystentów i projektantów.

Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Biuro Projektów Kolejowych Poznań, ul. Chudoba 10, pok. 301.

K9808

KIEROWNIKA placówki handlowo-usługowej w Stęszewie — zatrudnia zaraz Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 20.

K9933

Praca

Slusarz-tokarz rencista i uczeń potrzebni. Warsztat Mechaniczny, Poznań, Garbary 54.

37495g

Przyjmie ucznia stolarskiego. Poznań, Byczyńska 7, tel. 673-587.

37342g

Pani do dwójki dzieci, potrzebna zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38642g.

37369g

Pomoc do dziecka potrzebna. Poznań, ul. Owsiana 14 m. 3.

37442g

W dniu 18 grudnia 1966 r. zmarł, w wieku 58 lat

Franciszek Urbaniak

dlugoletni, ofiarny i wzorowy członek Spółdzielni Inwalidów „Jedność” w Poznaniu. W Zmarłym tracimy sumiennego i cenionego pracownika.

Rodzinie Zmarłego składamy WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

K9290

RADA SPÓŁDZIELNI, POP, ZARZĄD I ZAŁOŻA

Dnia 20 grudnia 1966 r. zmarł, w wieku 62 lat

kol. Bolesław Perz

dlugoletni kier. szkoły w Kowanówku, powiat Oborniki

Z głębokim żalem żegnamy naszego drogiego kolegę, ofiarnego, oddanego szkole i dzieciom nauczyciela i wychowawcę.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI! Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 grudnia br. o godz. 15.30 w Obornikach.

WYDZIAŁ OŚWIATY I KULTURY ZARZĄD ODDZIAŁU POWIATOWEGO Związku Nauczycielstwa Polskiego w Obornikach

36589g

Dnia 19 grudnia 1966 r. zmarła, po ciężkich cierpieniach, najdroższa matka, teściowa i babunia, kochana siostra i ciocia, przeżywszy lat 48, śp.

Cecylia Zgoła

z domu GRABSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 11.55 w Poznaniu z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony SYN Z RODZINA

38671g

Poznań, Milwaukee (USA).

Dnia 19 grudnia 1966 r. zmarł, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 66, śp.

Maksymilian Przywecki

emerytowany st. referendarz DOKP Poznań, powstaniec wielkopolski, odznaczony Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Powstańcem Krzyżem Wielkopolskim, Medalem Dzieciom Polacy Ludowej, Odznaką „Przodujący Kolejarz” i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 14.30 w Swarzędzu z kaplicy cmentarnej przy ul. Poznańskiej.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

38655g

Swarzędz, Szczecin, Białogóra, Poznań.

Uwaga! Poznańska Gra Liczbowa „Koziołki”



zawiadamia swych graczy i sympatyków,

że w tygodniu przedświątecznym

Kolektury naszej gry czynne będą:

* na terenie województwa — do dnia 23. XII. 1966 r. — to jest do piątku włącznie;

* w mieście Poznaniu — do soboty, dnia 24. XII. 1966 r. do godziny 16.

K9294

Korzystaj z sezonowej obniżki ceny cementu!

Magazyny Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”

w okresie do 15 stycznia 1967 roku

SPRZEDAJĄ CEMENT PORTLANDZKI I HUTNICZY „250”

PO CENIE OBNIŻONEJ 460,— ZŁ ZA 1 TONĘ.

WZGS Poznań — Zakład Obrótu Artykułami do Produkcji Rolnej

K9088

Kupno

Kupię walce do walcowania masy gumowej, chłodzone wodą. Podać wielkość i cenę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37367g.

Kupię betoniarke 75, 150 lub 250 l. sprawna lub do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37376g.

Kupię żelazki c.o., Ostrowska 345, od godz. 16.

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10.

Sprzedam tanio dobre pianino i maszynę do szycia wieloczynnościową, elektryczną, walizkowa „Veritas”. Tel. 643-10.

Sprzedam grzejniki c.o., Ostrowska 345, od godz. 16.

Wózki dziecięce, ostatnia nowość — poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 18a.

Zastawę, po małym przebiegu, sprzedam. Telefon 555-35.

Sprzedam ciągnik marki Zetor K, po kapitalnym remoncie. Hieronim Łapa w Gostkowie, p-ta M. Górka, pow. Rawicz.

Wytwórnia wózków dziecięcych, duży wybór polecam. Poznań, Kwiatowa 12.

Wózki dziecięce, ostatnia nowość — poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 18a.

Zastawę, po małym przebiegu, sprzedam. Telefon 555-35.

Sprzedam ciągnik marki Zetor K, po kapitalnym remoncie. Hieronim Łapa w Gostkowie, p-ta M. Górka, pow. Rawicz.

Wytwórnia wózków dziecięcych, duży wybór polecam. Poznań, Kwiatowa 12.

Wózki dziecięce, ostatnia nowość — poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 18a.

Zastawę, po małym przebiegu, sprzedam. Telefon 555-35.

Sprzedam ciągnik marki Zetor K, po kapitalnym remoncie. Hieronim Łapa w Gostkowie, p-ta M. Górka, pow. Rawicz.

Wytwórnia wózków dziecięcych, duży wybór polecam. Poznań, Kwiatowa 12.

Wózki dziecięce, ostatnia nowość — poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 18a.

Zastawę, po małym przebiegu, sprzedam. Telefon 555-35.

Sprzedam ciągnik marki Zetor K, po kapitalnym remoncie. Hieronim Łapa w Gostkowie, p-ta M. Górka, pow. Rawicz.

Wytwórnia wózków dziecięcych, duży wybór polecam. Poznań, Kwiatowa 12.

Wózki dziecięce, ostatnia nowość — poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 18a.

Zastawę, po małym przebiegu, sprzedam. Telefon 555-35.

Sprzedam ciągnik marki Zetor K, po kapitalnym remoncie. Hieronim Łapa w Gostkowie, p-ta M. Górka, pow. Rawicz.

Wytwórnia wózków dziecięcych, duży wybór polecam. Poznań, Kwiatowa 12.

Wózki dziecięce, ostatnia nowość — poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 18a.

Zastawę, po małym przebiegu, sprzedam. Telefon 555-35.

Sprzedam ciągnik marki Zetor K, po kapitalnym remoncie. Hieronim Łapa w Gostkowie, p-ta M. Górka, pow. Rawicz.

Wytwórnia wózków dziecięcych, duży wybór polecam. Poznań, Kwiatowa 12.

Wózki dziecięce, ostatnia nowość — poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 18a.

Zastawę, po małym przebiegu, sprzedam. Telefon 555-35.

Sprzedam ciągnik marki Zetor K, po kapitalnym remoncie. Hieronim Łapa w Gostkowie, p-ta M. Górka, pow. Rawicz.

Wytwórnia wózków dziecięcych, duży wybór polecam. Poznań, Kwiatowa 12.

Wózki dziecięce, ostatnia nowość — poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 18a.

Zastawę, po małym przebiegu, sprzedam. Telefon 555-35.

Sprzedam ciągnik marki Zetor K, po kapitalnym remoncie. Hieronim Łapa w Gostkowie, p-ta M. Górka, pow. Rawicz.

Wytwórnia wózków dziecięcych, duży wybór polecam. Poznań, Kwiatowa 12.

Wózki dziecięce, ostatnia nowość — poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 18a.

Zastawę, po małym przebiegu, sprzedam. Telefon 555-35.

Sprzedam ciągnik marki Zetor K, po kapitalnym remoncie. Hieronim Łapa w Gostkowie, p-ta M. Górka, pow. Rawicz.

Wytwórnia wózków dziecięcych, duży wybór polecam. Poznań, Kwiatowa 12.

Poznańskie Zakł. Przemysłu Muzycznego

w Poznaniu, ul. Smolna 13, telefon 710-56

oferują do natychmiastowej sprzedaży

następujące materiały:

- | | |
|--|----------------|
| — przewód dzwonkowy Sdz 2 × 0,2 m/m | — 2.000 mb. |
| — kondensatory KRP — 10.000 pF 0,01 mF 250 V ± 20 % | — 3.000 szt. |
| — oporniki OB M 330 Om 0,125 W ± 10 % | — 1.800 szt. |
| — promieniowe | — 1.800 szt. |
| — oporniki 51 OM 0,125 W ± 10 % | — 2.700 szt. |
| — potencjometry PKd 300 Nastawne poziome 10 Kom | — 2.600 szt. |
| — potencjometry PKd 111 Kom | — 900 szt. |
| — tranzystory TG-1 i inne | — 550 szt. |
| — wkłady do metalu płaskie M2 × 3 m/m | — 25.000 szt. |
| — i inne do metalu | — 1.000 kg |
| — drut nawojowy DNE 0,17 m/m | — 1.500 szt. |
| — zamki do walizek 75 × 50 m/m | — 100.000 szt. |
| — pudełka bakelitowe i blaszane do pakowania igieł gramofonowych | — 5.000 szt. |
| — wężyki igelitowe, pasy klinowe i uszczelki, gumowe nakładki pod płyty adapterowe | — 5.000 szt. |
| — betonowe słupki i deski ogrodzeniowe, różne półfabrykaty drewniane do przeróbki na inne wyroby z drewna (deseczki, pudełka itp.) | — 523 rol. |
| — taśma izolacyjna olejowa 0,2 × 15 m/m | — 250 szt. |
| — walizki adapterowe | — 250 szt. |
| — ściernice garnkowe i tarczowe | — 250 szt. |
| — silniki adapterowe | — 250 szt. |

Szczegółowe wykazy oferowanych materiałów znajdują się do wglądu w Dziale Zaopatrzenia i Zbytu Zakładów (adres i nr telefonu j. w.).

K8550

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrótu Produktami Naftowymi „CPN” Poznań, ul. 27 Grudnia 15

UNIEWAŻNIA ZAGUBIONĄ PŁOMBOWNICZĄ „CPN”

nr 30 Składu Dystrybucyjnego w Nowym Tomie, ostrzegając znalazcę przed jej używaniem do niewłaściwych celów.

K8502

Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Obiektów i Usług Różnych w Poznaniu ul. Konfederacka — barak 2

POSZUKUJE PILNIE

Garażu

DO SAMOCHODU OSOBOWEGO

najchętniej w dzielnicy Dębice.

Zgłoszenia pod numer telefonu 670-045 — Sekcja Administracji.

M9190

Małżeństwo — najchętniej członków spółdzielni — przyjmie na pokój. Górczyn, Gostyńska 92.

Panią pracującą poszukuje pokój. Najchętniej dzielnica Grunwald. Nie wyklucza się 2-osobowego (wspólny). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37448m.

Osiedle Warszawskie — zamienie mieszkanie 4-pokojowe, komfortowe, samodzielne na podobne 2-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37455m.

Pani pracującą, członka spółdzielni poszukuje pokój. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37593m.

Kupię dom, stawy rybne oraz łaki (z przepływem wody). Kasprzak Wągrowiec.

Zgubny

Zgubiono obrączkę ślubną ze znakami MP 10. 4. 39, zwrót wynagrodzić. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38705g.

Zaginął pies ośmiomiesięczny wilk, maść czarnobrazowa, za odnalezienie nagroda 1.000,— zł. Turystycki Poznań, Bojanowska 13.

Zaginęła suczka kerry, zagnana, grzbięt i głowa podstrzyżone. Ostrzegam przed kupnem. Wiadomość: Hałas, Kozia 32/33 m. 3. tel. 508-72.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, balowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9.

Naprawa maszyn biurowych, Marcinkowskiego 26, telefon 563-63.

Podania, maszynopisy polski, obcojęzyczny, stenografowanie konferencji — wykonuje koncesjonowane biuro, mgr Krynicka, tel. 592-23, św. Józefa 5.

Czyszczenie i dezynfekcja pierza, na poczekalni. Poznań, Małeckiego 34.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 38031g

stawa plakatu leninowskiego — g. 17-22.

ZPAP (Arsenal — St. Rynek) — „Malarstwo Janusza Bersza” — godz. 10-18.

WOIT (St. Rynek) — „Wypocznik w wielkopolskich ośrodkach turystycznych” — fotografie J. Korpala — g. 9-13.

Sala Klubu Handlowca (pl. Wolności 8) — „Malarstwo Franciszka Prąbuckiego” — g. 12-19.

Klub ZNP (pl. Wolności 5) — „Prace plastyczne Józefa Waxmana” — g. 10-22.

Galeria „Od nowa” — „Obrazy Wandy Gołkowskiej” — g. 17-22.

Zespół Miejski im. Strusia (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11) — chirurgia, internia, okulistyka.

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznań (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko wypadki w miejscach publicznych — telefon 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — tel. 637-35.

Amulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 20-7.

Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszcza 103, tel. 566-66.

Apteki: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Dyżur nocny: Główna 53 i Staroleśka 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 9-21 (w nocy — nagłe wypadki).

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

Nr 303 (7110)

22 XII 1966

Większe budżety również na Wildzie i Starym Mieście

Kolejne sesje DRN poświęcone omówieniu budżetów na rok 1967 odbyły się wczoraj na Wildzie i Starym Mieście.

Wilda dysponować będzie w przyszłym roku na wydatki kwotą 102 mln. zł. Budżet jest zatem większy o przeszło 15 mln zł., niż w roku obecnym. Z ogólnej sumy wydatków największą część (43,7 mln. zł.) przeznacza się na oświatę i kulturę. Z tej sumy — 1,2 mln zł. wyda się na remonty szkół, przede wszystkim starych, wymagających modernizacji.

Na służbę zdrowia przewidziano 34,4 mln. zł. W 1967 roku liczba przychodni powiększy się o dwie nowe placówki przy ul. Gwardii Ludowej oraz Przemysłowej. 16 mln. zł. wyda dzielnica na potrzeby gospodarki komunalnej, z tego 13,6 mln. zł. na remonty domów mieszkalnych. Najwięcej, bo 10 mln. złotych przeznacza się na remonty kapitalne prywatnych domów. W sumie naprawy doczekają się 44 budynki.

W dzielnicy Stare Miasto po stronie dochodów i wydatków budżet wynosi 165,5 mln. zł., jest zatem o blisko

Zaszczytne wyróżnienia dla poznańskich naukowców

W ub. tygodniu odbyła się w Warszawie uroczystość wręczenia nagród Państwowej Rady ds. Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej. Wśród nagrodzonych znaleźli się również naukowcy poznańscy. Nagrodę indywidualną II stopnia otrzymał dr Stanisław Magas — adiunkt II Kliniki Chorób Wewnętrznych AM w Poznaniu za pracę habilitacyjną dotyczącą rozmieszczenia żołądkowej sekcji związków technetu i renu. Nagrodę zespołową III stopnia otrzymał zespół Politechniki Poznańskiej w składzie: dr inż. B. Wojciechowski, mgr W. Walińska, mgr inż. St. Zwierchowski. (az)

odpowiadamy

M. Klimczak, Luboń — Nie należy pisać więcej, piwo nie podrażnia. (2599)

Anna S. z Poznania — Radzimy polecić się do Biblioteki Uniwersyteckiej, ul. Ratajczaka 38. Tam otrzyma Pani wszystkie informacje. (2593)

Czytelnik z ul. Kolejowej — Warszawa jest stolicą i dlatego wszelkie nowości, m. in. szybkie tramwaje przypadają jej w pierwszej kolejności. (2580)

Jacek Pleciński, ul. Kochanowskiego — Dyrekcja Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej wyjaśniła nam, że pouczyła personel sklepowy, iż każdego (choć niepełnoletniego) klienta należy traktować grzecznie i obsługiwać rzetelnie. Za niewłaściwe zachowanie się sprzedawcy dyrekcja przeprasza naszego czytelnika. (2078)

Stanisław Woda, Proszyna — Parasol można zreperować w placówkach: przy ul. Piekary 11 i 25 oraz Szamarskiego 1 i 39. (2630)

Mieszkańcy „willi” z ul. Byczyńskiej — Radzimy zwrócić się do Wydziału Budownictwa i Architektury przy Prezydium DRN celem wydania nakazu remontu Waszego domu. (2517)

Grudzień	Zenona
22	
Czwartek	Stońce: 8.02—15.40

TEATR

POLSKI — g. 19 „Król włóczędzy”; NOWY — g. 19 „Namiestnik”; OPERA — g. 19 „Faust”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 11 „Miś Rym-Cim-CP”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — MUZA — g. 10, 14 i 18 „Stodkie życie” (włoski, 14 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Mściel w masce” (ang. 14 l.); BALT — g. 10, 12.30, 15.30 „Książę i żebrak” (ang. 11 l.), g. 18 i 20.15

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A 22 XII 1966 Nr 303 (7110)

Liceum z jubileuszem

Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. F. Bartosza obchodzi w tym miesiącu 20-lecie swego istnienia. Początkiem działalności szkoły, łączącej naukę przedmiotów ogólnokształcących i plastycznych, był wrzesień 1946 r. Obchody związane z jubileuszem przypadają jednak 21 bm., w dniu, w którym otwarta będzie wystawa dorobku uczniów liceum.

Obecnie szkoła, kształcąca młodzież nie tylko z Poznania, lecz także z Wielkopolski i województwa zielonogórskiego, mieści się w nowym budynku przy ul. Junikowskiej. Nie zawsze posiadała ona tak dobre warunki. W ciągu 20 lat zmieniała siedziby sześciokrotnie, a nawet przez pewien okres mieściła się w... baraku.

Do osiągnięć tej placówki można m. in. zaliczyć udział uczniów w szeregu międzynarodowych konkursów, w których uzyskują oni wiele nagród i wyróżnień. Jednym z takich sukcesów było zdobycie pierwszej nagrody w konkursie na plakat olimpiady w Tokio. Również szkolny teatrzyk kukielkowy otrzymał nagrodę na ogólnopolskim konkursie.

W ciągu 20 lat liceum opuściło ponad 350 absolwentów, z których większość kształciła się dalej na wyższych uczelniach, przeważnie artystycznych. W tym roku szkolnym uczy się w liceum ponad 230 uczniów.

Na wystawie jubileuszowej, którą będzie można oglądać od 22 bm. do 14 stycznia 1967 r.

Pierwsze przegubowce dla Poznania

We wtorek, w późnych godzinach wieczornych, kierowcy MPK przeprowadzili do Poznania 6 autobusów przegubowych marki „Jelcz”. Poznań miał w tym roku otrzymać 9 tego typu autobusów, lecz z uwagi na pewne trudności, które przeżywa obecnie fabryka w Jelczu, otrzymaliśmy ich tylko 6. Autobusy przegubowe po próbach i pewnych drobnych poprawkach wprowadzone zostaną na linię nr 59 bis. Przewozić one będą mieszkańców rozbudowującego się Osiedla Świerzeckiego do centrum miasta. Przegubowce włączono do ruchu w pierwszych dniach stycznia 1967 roku. (s)

Podziękowania za pomoc

Jak informowaliśmy, przy budowie Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli pracują żołnierze Polnocy Armii Grupy Wojsk Radzieckich. Przygotowali oni teren o

powierzchni 12 ha pod obiekty sportowo-wypoczynkowe. We wtorek podejmowani oni byli przez Prezydium RN m. Poznania. W czasie spotkania żołnierze otrzymali podarunki, jako jeden z dowodów wdzięczności za ich pomoc. Na zdjęciu: przewodniczący Prezydium RN Poznania, J. Kusiak, wręcza pamiątkowy wazon plk. E. Kolibiernowowi.

Fot. — K. Przychodźki

w Arsenale, pokazany będzie przekrój problematyki rozwiązywanej w szkole na zajęciach plastycznych. (a)

Uroczystość w Szkole Asystentek Pielęgniarskich

W Zasadniczej Szkole Medycznej Asystentek Pielęgniarskich w Poznaniu odbyła się ostatnio podwójna uroczystość: rozdania 97 absolwentkom świadectw i zakończenie działalności tej szkoły, prowadzonej przez 13 lat przez Polskę Czerwoną Krzyż.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele partii, Prezydium WRN, Poznańskiego Oddziału PCK, Kuratorium Szkolnego, kliniki Akademii Medycznej ZW Związku Młodzieży Socjalistycznej, Komitetu Opiekuńczego i Rodzicielskiego oraz licznie zaproszeni goście.

Dyrektorka szkoły, Halina Bartkowiak, w serdecznych słowach pożegnała absolwentki, wskazując im zaszczytne i odpowiedzialne zadania w szpitalnictwie. Następnie prezes ZW PCK, dr Bronisław Krajnik, wręczył odznaczonym dyplomy uznania, a dr Andrzej Pietraszkiewicz — w imieniu Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia — upominki. Dyrektorka szkoły, H. Bartkowiak, za długoletnią i owocną działalność w służbie zdrowia otrzymała Honorową Złotą Odznakę za zasługi w rozwoju województwa.

Szkola w ciągu swego istnienia dała społeczeństwu ponad 1.500 wykwalifikowanych asystentek pielęgniarskich.

Uroczystość urozmaiciła część artystyczna w wykonaniu artystów Opery i Operetki. (fh)

Realizują zadania na poczet 1967 roku

Do przedsięwzięcia, które wykonały przed terminem roczne plany, doszedł ostatnio „Miasoprosjekt” w Poznaniu. Niezależnie od zadań obowiązkowych tej placówki pracownicy wykonali w czynię społecznym prace kosztorysowo-projektowe wartości 262 tys. zł. Przewiduje się, że załoga wykona do końca roku dodatkową dokumentację o wartości przeszło 1 mln. zł.

19 bm. wykonała plan produkcji towarowej Huta Szkła w Antoninku, która dostarczy do końca grudnia dodatkowe produkty wartości 2,6 mln. zł. Również z nadwyżką zrealizowano zamówienia eksportowe dla krajów Bliskiego Wschodu. (o-b).

Poznański Oddział Remontowy PKS, który naprawia autobusy kursujące po drogach Wielkopolski, zameldował 15 bm. o wykonaniu tegorocznego planu usług. Oddział — zdobywca I miejsca we współzawodnictwie ogólnokrajowym pomiędzy tego typu jednostkami PKS za I półrocze 1966 roku — wykona do 31 grudnia br. dodatkowe remonty za sumę około 500 tys. złotych. (s)

16 polskich lekkoatletów w reprezentacji Europy

16 polskich zawodniczek i zawodników znalazło się w projektowanej przez komisję selekcyjną LAAF reprezentacji Europy na mecz z Ameryką. To sensacyjne spotkanie odbędzie się w dniach 9-10 sierpnia 1967 r. w Montrealu.

Komisja selekcyjna wyłoniona na ostatnim kongresie IAAF w Istambule, ogłosiła pierwszą wersję składu, zwracając się do zainteresowanych krajów z prośbą o zgłaszanie dalszych kandydatów. Ostateczny skład reprezentacji Europy zostanie ustalony po serii wiosennych mitingów, które będą jednocześnie eliminacjami. M. in. jako eliminacje wyznaczone zostały tradycyjne mitingi o memoriał Kusińskiego w Warszawie, Rosickiego w Pradze i braci Znamieńskich w Kijowie.

W składzie zaproponowanym przez komisję największe zawodniczki mają: Polska, NRD i NRF. W drużynie Europy nie będą startować lekkoatletki Związku Radzieckiego, ponieważ w sierpniu odbywa się w Moskwie Spartakiada da Narodów — najważniejsza impreza sportowa roku w ZSRR. W każdej konkurencji zgłoszono 4-6 zawodników, startować będzie na tomias po 2.

A oto nazwiska reprezentantów Polski, wytypowanych do drużyny Europy przez komisję selekcyjną IAAF:

KOBIETY:
100 m — Kłobukowska, Kirszenstein; 200 m — Kłobukowska, Kirszenstein; 800 m — Bednarkowa; 4x100 m — reprezentacja Polski; skok wzwyż — Biedowa; oszczep — Tarkowska; skok w dal — Kirszenstein.

MĘŻCZYZNI:
100 m — Maniak; 200 m — Dudziak, Werner; 400 m — Grędzinski, Badański; wzwyż — Czernik;

Spotkanie noworoczne w GKKFIT

Z okazji zbliżającego się Nowego Roku przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, Włodzimierz Reczek, spotkał się 21 bm. z czołowymi działaczami kultury fizycznej i turystyki.

W okolicznościowym przemówieniu W. Reczek przypomniał tego roczne osiągnięcia, szczególnie w dziedzinie sportu. Rok 1967 — pod kreską — będzie rokiem przed olimpijskim. Wymaga to pełnej mobilizacji wysiłków i środków, zwłaszcza w tych dyscyplinach, w których nastąpił pewien regres. GKKFIT — oświadczył W. Reczek — liczy tutaj na pomoc ze strony związków zawodowych, Wojska Polskiego, Federacji Gwardii, a także naukowców zajmujących się badaniami w dziedzinie sportu.

Szczególnie mocno W. Reczek podkreślił rolę, jaką w kulturze fizycznej i turystyce spełnia aktywność społeczna. „Jest to — powiedział — największy kapitał, jakim dysponujemy. Gdyby nie było was, nie mielibyśmy takich wyników, nie byłoby tego impetu, z jakim rozwija się kultura fizyczna i turystyka”.

W Reczek, dziękując działaczom za ich ofiarną pracę w minionym roku, przekazał im jednocześnie życzenia dalszej owocnej pracy i pomyślności w życiu osobistym.

Sprostowanie

W artykule pt. „Koszykarze Wisły grają w Poznaniu”, który ukazał się w dniu 15 bm., podane zostało mylnie nazwisko jednego z wybijających się koszykarzy AZS-u. Zamiast Sobolewska powinno być Sobkowiak. Zbiegiem okoliczności zawodniczka o nazwisku Sobolewska gra w Olimpii, w związku z tym przeprasza my obie zainteresowane koszykarki.

Wiązanka francuskich, niemieckich, włoskich i holenderskich piosenek ludowych; 15.30 Dla dzieci: „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.05 Publicystyka międzynarodowa; 17.25 Poznańska 15-ka Radiowa; 17.45 Magazyn aktualności ekonomii; 18.10 Reportaż literacki pt. „Mój najciekawszy-66”; 18.50 Uniwersytet Radiowy: „Spojrzenie w przeszłość”; 19.05 Muzyka i Aktualności; 21.40 „Wyprawy w przeszłość” — „Marysińska Sobieska”, fragm. książki; 22 Muzyka rozrywkowa i taneczna; 22.40 „Horyzonty muzyki”.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

CZWARTEK: — 14.45 — Dla młodych widzów „Sporty zimowe”; 15.15 — Film dla dzieci — „Przygody zajączka”; 15.55 — 39 lekcja jęz. franc.; 16.15 — Kurs rolniczy — „Produkcja pasz w gospodarstwie”; 16.55 — Wiadomości; 17 Dla dzieci kino „Ptyś”; 17.15 —

trójskok — Jaskólski; kula — Komar, Sosgórnik; dysk — Piątkowski; oszczep — Nikiciuk.

W uzupełnieniu tej listy PZLA zaproponował, aby w eliminacjach wzięli udział ze strony polskiej jeszcze następujący zawodnicy:

400 m — Borowski; 1500 m — Baran, Szordykowski; skok w dal — Stalmach; trójskok — Szmidi; dysk — Begier; oszczep — Sidió; 4x100 m; 4x400 m.

PZLA zakomunikował przy okazji, że Jarosława Biedowa zakochała karierę sportową i jej nazwisko nie może być brane przy ustalaniu składu ekipy.

dalekopisem

SENSACYJNA PORAZKA LIZBOŃSKIEJ BENFICY
Ogromne zainteresowanie wywołało pierwsze spotkanie 1/8 piłkarstwa Pucharu Mistrzów Targowych między Lokomotivem Lipsk i Benficą Lizbona. Na stadionie w Lipsku zebrało się ok. 75 tys. widzów. Byli oni świadkami sensacji. Słynna drużyna Eusebio przegrała z Lokomotivem 1:3 (1:1).

ZWYCIĘSTWO MŁODYCH HOKEISTÓW ZSRR

Przebywająca w ZSRR hokejowa reprezentacja Finlandii po dwóch porażkach z pierwszą reprezentacją ZSRR spotkała się w środę z młodzieżowym zespołem Związku Radzieckiego. Mecz zakończył się wygraną młodych hokeistów radzieckich 3:0 (1:0, 0:0, 2:0). (t)

TURNIEJ HOKEJOWY ODH
W Łodzi rozpoczął się trzydniowy turniej Ośrodków Doskonalenia Hokeja, z udziałem reprezentacji Łodzi, Warszawy i Opola. W pierwszym dniu zawodów młodzi hokeiści Łodzi wygrali z Warszawą 5:4 (3:0, 0:3, 2:1). (t)

SUKCES PIŁKARZY ZAKOŃCZONY
W Tbilisi zakończony został międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn zorganizowany z okazji 10-lecia tej dyscypliny sportu w Gruzji. W meczu decydującym o pierwszym miejscu walczyły reprezentacje Węgier i Gruzji. Wygrali Węgrzy — 26:15 (12:6). W spotkaniu o trzecie miejsce reprezentacja ZSRR pokonała Jugosławię — 21:20 (9:10). (t)

Najlepsze lekkoatletyczne MKS-y Wielkopolski

W tegorocznych rozgrywkach Szkolnej Ligi Lekkoatletycznej w obu rundach uczestniczyło 96 drużyn, z tego 8 z Wielkopolski. 19 MKS-ów startowało tylko w jednej rundzie, wśród których mamy dwa zespoły okręgu poznańskiego: MKS Asnyk Kalisz z 3524 pkt. zaję drugie miejsce (za Hutnikiem Gliwice 3682 pkt.) i MKS Września z 2872 pkt.

Pierwsze miejsce wśród zespołów startujących w obu rundach zdobył MKS Warszawa I 7975 pkt. Oto zespoły okręgu poznańskiego: 6) MKS Malta Poznań — 7287 pkt., 11) MKS Zawisza Krotoszyn — 7026 pkt., 19) Samotuly — 6447 pkt., 24) MKS Gniezno — 6342 pkt., 49) MKS Noteć Chodzież — 5696 pkt., 58) MKS Kórnik — 5506 pkt., 68) MKS Rawicz — 5318 pkt., 96) MKS Wolsztyn — 3286 pkt.

MKS, które zdobyły ponad 6500 pkt. otrzymały noty bardzo dobre. Dobre MKS, które zdobyły 5500 do 6500 pkt.. Za pkt. od 4800 do 5500 dano noty dostateczne i dla pozostałych noty niedostateczne. (p)

Program filmowy; 17.45 — Z drugiej strony szklanego ekranu; 18 — Na półkach księgarskich; 18.15 — „Ze skalnego Podhala” — muzyka i tańce góralskie; 18.50 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję?”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 — Kronika Tygodnia; 20.20 — Teatr Sensacji — „Stawka większa niż życie” — Andrzeja Zbycha, Odc. III pt. „Człowiek, który stracił pamięć”; 21.20 — „Refleksje”; 21.50 — Dziennik; 22.10 — Powtórzenie 39 lekcji jęz. franc.

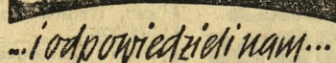
PIĄTEK: — 16.55 — Wiadomości; 17 — „Miś z okienka”; 17.15 — Film dla dzieci z serii „Bella i Sebastian”; „Śledztwo”; 17.45 — Wszelchnia TV — „Kim byli Olmecs?”; 18.15 — „Czwarta zmiana”; 18.55 — „Wielokropek”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Twoja ulica”; 20.15 — „Cyrułk Sewilski” — opera komiczna Rosinięgo (Poznań); W przerwie ok. 21.35—21.45 — „10 minut recenzji”; 22.30 — Dziennik;

TV zastrzega prawo zmian w programie.



▲ ... Zbyszek Kruszonek, zwracając się za naszym pośrednictwem do biura napraw telefonów o szybszą naprawę swego aparatu. Zgłaszał już bowiem uszkodzenie sześciokrotnie, czy to nie za wiele razy?

▲ ... Helena G., która w imieniu wszystkich dzieci z ul. Jackowskiego 43 prosi administrację domu, by pomyślała o urządzeniu placu zabaw dla najmłodszych lokatorów, może wspólnego dla kilku posesji?



▲ ... Prezydium DRN Grunwald, informując mieszkańców ul. Kasprzaka, że oświetlenie tej ulicy jest przewidziane do wykonania przez Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni w przyszłym roku.

▲ ... Dyrekcja MPK wyjaśniając, że liczba kursów autobusowych do Lusówka jest proporcjonalna do liczby pasażerów oraz posiadanej taboru autobusowego. Nie zmieniono też rozkładu jazdy autobusów do Strzeszyna.

▲ ... Prezydium DRN Jeżyce, zawiadamiając nas, że nowy piec centralnego ogrzewania w domu przy ul. Małopolskiej 8 został zamontowany i instalacja c. o. uruchomiona. Wymiana pokrycia dachowego, rynien i rur spustowych zaplanowana została na przyszły rok.

▲ ... Prezydium PRN w Poznaniu pisząc, że wymienienie transformatora w ramach planu na Osiedlu Plewiska może nastąpić dopiero w 1970 roku. Obecnie mieszkańcy tego osiedla mogą wymienić transformator na własny koszt.

(js)



„Seigani przez śmierć” (franc. 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14 „200 mil od domu” (USA, 7 l.), g. 16, 18 i 20.15 „Starsza pani bez godności” (franc. 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18 i 20 „Zakazane piosenki” (pol. 14 l.); — GRUNWALD — g. 17 „Hokeiści” (radz. 11 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Strzelby Apaczów” (USA 11 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Zona dla Australijczyka” (pol. 11 l.); KOSMOS — g. 17 „Trema” (USA 14 l.), g. 19.30 „Klimaty” (franc. 18 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Strzelby Apaczów” (USA 11 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30 „Ali i wielbiad” (I i II s., ang. 9 l.), g. 20 „Uroczą gospodyni” (USA 14 l.); OLIMPIA — nieczynne; OSIEDLE — remont; PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Szeherazada” (franc. 16 l.); PAŁACOWE — nieczynne; PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Hasto bez odzwy” (bułg. 11 l.); RUSALKI (Szwarcz) — godz. 17 i 19.30 „Dwaj z Teksasu” (USA 11 l.); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Helena Trojańska” (USA 14 l.);

RADIO

PROGRAM I Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 0.05 do 3) 69.74 MHz: 8.49 „Metafizyka życia codziennego”; 9 Dla kl. III i IV „Przyjacieli z Dachy” słuch.; 10 „Dzień dzisiejszy”; „Ciemne obłoki”, fragm. pow.; 10.30 Konc. rozrywk. z udz. piosenkarzy; 11 Dla kl. VII „Wychowanie obywatelskie”; 12.10 Na swoją nutę; 12.25 „Rolniczy kwa

drans”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. VI, VII i VIII — „Podróż bez biletu”; 13.25 Muzyka relaks; 14 „Przez lądy i morza”; „Moana” fragm. książki; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Znajomi z anteny”; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19 „Z księgarskiej ląd”; 19.10 „Ludzie i kontynenty”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny „Kolorowi komedianci”; 23.15 Gra Ork. Symf. z Haify pod dyr. S. Somissiona; 0.05 Program nocny z Poznania;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8 Muzyczny tydzień Poznania; 8.15 Kurs języka franc.; 8.35 Przerwa w pracy Radiostacji; 13.30 Wojew. Zjedn. Przem. Mięsnego informuje; 13.35 Z cyklu: „Wielkopolska w kształtowaniu kultury muzycznej 1000-lecia”; 14 Ulubione melodie i piosenki; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Utwory fortepianowe w wyk. M. Gozdeckiej; 15.22 Opr. Shaw —